

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania W. Ł.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Biłgoraju

o ustalenie prawa do renty rodzinnej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 2 kwietnia 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 12 grudnia 2023 r., sygn. akt III AUa 345/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

UZASADNIENIE

Decyzją z 18 lipca 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Biłgoraju odmówił przyznania W.Ł. prawa do renty rodzinnej po zmarłej 20 maja 2007 r. matce M.Ł. z powodu niespełniania warunków z art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 1631 ze zm.), a mianowicie ustalenia przez komisję lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w orzeczeniu z 28 czerwca 2022 r., że nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2023 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił odwołanie W.Ł. od powyższej decyzji.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że co do zasady w pełni podziela i przyjmuje za własne, zarówno poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i jego rozważania prawne. Sąd Okręgowy zaś ustalił, że W.Ł. orzeczeniem z dnia 5 maja 1999 r. zaliczony został do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe. Decyzją z dnia 10 czerwca 1999 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w R. przyznał bezterminowo odwołującemu się rentę socjalną od 1 czerwca 1999 r. Natomiast Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 3 października 2003 r. przyznał mu od 1 października 2003 r. rentę socjalną na stałe. W dniu 12 kwietnia 2022 r. W.Ł. złożył wniosek o rentę rodziną po zmarłej matce M.Ł. .

Odwołujący się poddany został badaniu lekarskiemu, w wyniku którego lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie stwierdził całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji. Od powyższego orzeczenia odwołujący się złożył sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która orzeczeniem z 28 czerwca 2022 r. potwierdziła, że nie jest on całkowicie niezdolny do pracy ani niezdolny do samodzielnej egzystencji.

W.Ł. ukończył szkołę zawodową i zdobył zawód tokarza oraz ukończył technikum mechaniczne. Pracował jako tokarz przez 6 lat, następnie jako pracownik grupy remontowej. Nie pracuje od 1987 r.

U odwołującego się występuje obustronny niedosłuch, przeszedł operację rozszczepu podniebienia i wargi górnej. Słyszy i rozumie mowę potoczną. Jest zaopatrzony w aparat na prawe ucho. Niedosłuch ucha prawego, według audiogramu z 7 kwietnia 2022 r. jest na poziomie 60-70 dB, a lewego - na poziomie 70-90 Db. Stwierdzony niedosłuch nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy, ani niezdolności do samodzielnej egzystencji.

W dacie wydania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności art. 4 ust. 2 z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 123, poz. 776) stanowił, że do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę o naruszonej sprawności organizmu zdolną do wykonywania zatrudnienia na stanowisku pracy

przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikających z niepełnosprawności, wymagającą w celu pełnienia ról społecznych częściowej lub okresowej pomocy innej osoby w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Renta socjalna została natomiast przyznana odwołującemu się na podstawie art. 27a nieobowiązującej już ustawy z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (jednolity tekst: Dz.U. 1998 r. Nr 64, poz. 414). Ustawa ta w art. 2a ust. 4 stanowiła, że całkowita niezdolność do pracy oznacza także między innymi posiadanie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu przepisów o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Odwołujący się zachował prawo do renty socjalnej na dotychczasowych zasadach na podstawie art. 26 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 194 ze zm.), po jej wejściu w życie, a wypłatę tej renty podjął pozwany organ. Przesłanką przyznania wnioskodawcy renty socjalnej nie było orzeczenie, że jest on całkowicie niezdolny do pracy, lecz zaliczenie do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Dalej Sąd Apelacyjny podkreślił, że użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji”, oznacza w szczególności, iż sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i art. 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny poddał analizie dokumentację medyczną dołączoną do akt sprawy i stwierdził, że wynika z niej, że odwołujący się w 1956 r. był operowany z powodu rozszczepu podniebienia i wargi górnej. Od dzieciństwa cierpiał na osłabienie słuchu. Podawał, że często miał ropne zapalenie uszu. Od 1995 r. pozostawał pod kontrolą poradni laryngologicznej. Zdobył zawód tokarza, ukończył technikum mechaniczne, podjął pracę w K. jako monter maszyn elektrycznych. W latach 1974-1989 praca była kontynuowana w różnych firmach, na różnych stanowiskach.

W 2008 r. odwołujący się ubiegał się po raz pierwszy o rentę rodzinną. W zaświadczeniu o stanie zdrowia przedłożonym przy wniosku podano, że leczy się w poradni laryngologicznej od 2002 r. z powodu wycieków ropnych z obu uszu

oraz postępującego niedosłuchu. W 2005 r. uzyskał aparat słuchowy na prawe ucho. W toku postępowania orzeczniczego związanego z rentą rodzinną był konsultowany przez specjalistę otolaryngologa, który uznał, że ustalone obustronne upośledzenie słuchu nie kwalifikuje go do całkowitej niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik a następnie komisja lekarska uznali, że odwołujący się jest osobą częściowo niezdolną do pracy, co stało się podstawą do wydania w dniu 15 września 2008 r. decyzji odmawiającej prawa do renty rodzinnej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że już wcześniej - w 2008 r. prawomocnie ustalono, że odwołujący się w tej dacie nie był osobą całkowicie niezdolną do pracy. Nie ustalono też, aby skarżący stał się całkowicie niezdolny do pracy przed ukończeniem nauki w szkole, co miało miejsce co najmniej w dacie przed podjęciem pierwszego zatrudnienia w lipcu 1974 r. O braku całkowitej niezdolności do pracy świadczy zresztą to, że odwołujący się przez okres kolejnych 3 lat wykonywał pracę w pełnym wymiarze jako monter maszyn elektrycznych i ładowacz, po czym w kolejnym zakładzie przez 2 lata jako ślusarz- pomiarowiec i następnie przez 10 lat na różnych innych stanowiskach w określonych zakładach pracy, w tym na stanowisku tokarza. Dopuszczenie odwołującego się do wykonywania zatrudnienia dowodzi, że był osobą zdolną do pracy. Nie ma żadnych dowodów, by ta zdolność co najmniej do czasu zakończenia aktywności zawodowej w 1989 r. była ograniczona.

Dalej Sąd zauważył, że niewątpliwie w 1999 r. odwołujący się uzyskał orzeczenie zaliczające go od maja 1999 r. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, z ustaleniem, że niepełnosprawność istnieje od dzieciństwa. Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia z 1998 r. i 1999 r., przedłożone przez odwołującego się w dniu badania przez biegłego laryngologa, znajdujące się także w aktach rentowych. Zaświadczenie z 1999 r. potwierdza pozostawanie pod opieką lekarza wydającego zaświadczenie od 1995 r. i dodatkowo wskazuje, że pacjent nie miał wówczas zapisywanego aparatu słuchowego ze względu na okresowe wycieki z ucha lewego. Rozpoznanie wskazywało na wyblźnione przewlekłe zapalenie ucha środkowego lewego z przytępieniem słuchu, osłabienie słuchu ucha lewego. Był bez zaburzeń mowy. Poza tym nie wymagał wówczas opieki drugiej osoby ze

względu na niemożność samodzielnej egzystencji. Lekarz wskazał, że nie rokuje poprawy słuchu.

Orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności było podstawą przyznania bezterminowo renty socjalnej od czerwca 1999 r., a po przejęciu wypłaty przez organ rentowy - decyzją organu z 2003 r. na stałe. W kolejnych latach prawo do renty socjalnej nie było weryfikowane oceną medyczną, nawet w wyniku dokonanych ustaleń o częściowej niezdolności do pracy w związku z wnioskiem o rentę rodzinną w 2008 r.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny wskazał, że orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie oznacza automatycznej całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że problem prawa do renty rodzinnej, jak i renty socjalnej osób głuchoniemych ma charakter o tyle specyficzny, że dotyczy schorzenia mającego znaczny wpływ na funkcjonowanie społeczne. Może bowiem naruszać w sposób bardzo istotny możliwość komunikowania się z otoczeniem. Zaburzenia w tym zakresie często wpływają negatywnie na stan psychiczny chorego, a w skrajnych przypadkach powodują barierę językową stanowiącą przeszkodę w wykonywaniu większości prac. Odwołujący się nie jest osobą głuchoniemą; ma wykształconą mowę. Kłopoty ze słuchem nie przeszkadzały mu ukończyć szkoły zawodowej - technikum mechanicznego, zdobycia zawodu i wykonywania przez ponad 15 lat pracy zawodowej. Wyposażony w aparat słuchowy słyszy i rozumie mowę potoczną. Dołączony na badanie biegłemu laryngologowi audiogram z 2022 r. wskazuje na niedosłuch ucha prawego na poziomie 60-70 dB a niedosłuch ucha lewego na poziomie 70-90 dB. Podobnym wartościom odpowiadał audiogram dostarczony do oceny lekarzowi konsultantowi ZUS w 2008 r.

Sąd Apelacyjny zauważył, że opinie biegłego: podstawowa i uzupełniająca są jasne, kategoryczne i w sposób przystępny wyjaśniają przyczyny, dla których biegły nie uznał u odwołującego się całkowitej niezdolności do pracy. Dlatego nie ma potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego o dodatkową opinię w zakresie wskazanym w apelacji. Opinia z udziałem trzech biegłych z zakresu szczegółowych specjalizacji związanych z chorobami słuchu oraz specjalisty

medycyny pracy w przypadku braku uzasadnionych merytorycznych zarzutów do opinii znajdującej się w aktach jest w okolicznościach sprawy zbędna, dlatego dowód ten został pominięty na etapie postępowania odwoławczego.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku odwołujący się zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(-) art. 12 ust. 1 i 2 w związku z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1631 ze zm.), polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu przez chybione stwierdzenie, „że skarżącemu W.Ł. nie przysługuje prawo do renty rodzinnej, gdyż nie jest on rzekomo osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji w sytuacji, gdy W.Ł. orzeczeniem z dnia 5 maja 1999 r. został zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe, a decyzją z dnia 10 czerwca 1999 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w R. przyznał bezterminowo skarżącemu prawo do renty socjalnej od dnia 1 czerwca 1999 r., a renta socjalna została przyznana skarżącemu na podstawie art. 27a ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej, który to akt prawny w art. 2a ust. 4 wskazywał, że całkowita niezdolność do pracy oznacza także między innymi posiadanie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, co w pełni uzasadnia twierdzenie, że jeśli został na stałe zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności to jest on trwale niezdolny do jakiegokolwiek pracy i *a limine* ma prawo do renty rodzinnej”;

(-) art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu przez brak rozważenia przez Sądy obu instancji, czy istnieją w sprawie niniejszej podstawy do przyznania wnioskodawcy renty rodzinnej w drodze wyjątku przez Prezesa ZUS na podstawie omawianego przepisu;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 382 k.p.c., polegające na przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w Zamościu bez

jakichkolwiek uzasadnionych rozważań w tej kwestii w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim kwestie związane z przedmiotem oraz oceną dowodów zgromadzonych w sprawie, co skutkowało tym, że apelacja nie została w ogóle rozpoznana przez sąd odwoławczy *in meriti*, gdyż wydane przez Sąd Apelacyjny orzeczenie nie odniosło się do podniesionych przez apelującego zarzutów, „bowiem Sąd odwoławczy stwierdził, iż rozpoznaje on sprawę w granicach apelacji, a nie samą apelację”.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na to, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne – „czy całkowita niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji wynika jednoznacznie z posiadania przez wnioskodawcę wrodzonego, trwałego umiarkowanego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych”, a nadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż zaskarżone orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa materialnego i przepisów postępowania polegającego w szczególności na tym, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał apelacji złożonej przez odwołującego się, wskazując na to, że same zarzuty apelacyjne, na które powoływał się W.Ł., nie mogły zostać rozpoznane „li tylko z powodu braku wywołania opinii uzupełniającej biegłego na rozprawie oraz braku powołania się przez odwołującego się na nowe okoliczności w sytuacji, gdy wprost ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że odwołujący się jako posiadający umiarkowany stopień niepełnosprawności o charakterze wrodzonym i trwałym tym samym jest całkowicie niezdolny do pracy i całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji, co warunkuje przyznanie mu renty rodzinnej w sprawie niniejszej, a nawet w przypadku braku przyjęcia w/w okoliczności skarżący ma prawo do przyznania mu renty rodzinnej w drodze wyjątku na podstawie art. 83 omawianej ustawy, co całkowicie pominęły oba sądy orzekające w sprawie niniejszej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne

(pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym m.in. na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek

argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007, z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291, z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 496392).

Istotnym zagadnieniem prawnym (na występowanie którego powołał się skarżący) jest problem jurydyczny, której wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, którego wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51). Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo

szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednolitość dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Innymi słowy, zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi mieć charakter ściśle jurydyczny i oderwany od kontrowersji dotyczących ustaleń faktycznych oraz służyć wyjaśnieniu prawa, a nie ocenie ich subsumcji pod określoną normę prawną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 555/16, LEX nr 2255332). Nie może więc mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 600/14, LEX nr 1678103).

Postawione przez skarżącego pytanie nie odnosi się do ujętych abstrakcyjnie problemów na tle powołanych przepisów prawa, ale w istocie stanowi powielenie podstawy kasacyjnej - naruszenia art. 12 ust. 1 i 2 w związku z art. 65 ust. 1 w związku z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w uzasadnieniu której skarżący twierdzi, że orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oznacza całkowitą niezdolność do pracy, z tą różnicą, że przedstawiono to w formie zdania pytającego. Skarżący nie zawarł natomiast (we wniosku) żadnego wywodu jurydycznego dotyczącego tej kwestii i ograniczył się do postawienia pytania. Nie spełnia określonego w art. 398⁹

§ 1 pkt 1 k.p.c. wymagania sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w sposób ogólny i nieprecyzyjny, a zwłaszcza ograniczenie się do samego postawienia pytania, bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych przepisów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538; z dnia 1 kwietnia 2015 r., III PK 140/14, LEX nr 2019559; z dnia 10 kwietnia 2019 r., II PK 54/18, LEX nr 2642418).

Ubocznie jedynie wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że z art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 4 ust. 2 wynika konieczność wzięcia pod rozwagę - w trakcie prowadzenia postępowania dowodowego i przy dokonywaniu ustaleń faktycznych - orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (por. np. wyroki: z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 222/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 340; z dnia 11 lutego 2005 r., I UK 177/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 290; z dnia 28 września 2011 r., I UK 96/11, LEX nr 1102261; z dnia 14 czerwca 2012 r., I UK 17/12, LEX nr 1229807; z dnia 9 października 2014 r., II UK 11/14, LEX nr 1545033). W orzeczeniach tych podkreśla się, że aczkolwiek orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie przesądza o ustaleniu niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej ze względu na odmiennność celów i przesłanek ustalenia stopnia niepełnosprawności i niezdolności do pracy, to jednak nie może być ignorowane. Stwierdzenie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności wiąże się bowiem ze stwierdzeniem niezdolności do pracy albo zdolności do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej lub wymaganiem pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych. Stwierdzenie zdolności do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej w przypadku osoby o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności musi być zatem poprzedzone dokonaniem analizy orzeczenia o ustaleniu tego stopnia niepełnosprawności i jego przesłanek. W konsekwencji, nawet gdyby skarżący poprawnie sformułował zagadnienie prawne, to nie zostałaby spełniona przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., skoro Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej przedstawianej prawne w tym zagadnieniu i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02,

OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467; z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Dodać jeszcze można, że w niniejszej sprawie orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności zostało uwzględnione i skonfrontowane z opinią biegłego oraz dokumentacją medyczną odwołującego się, i na tej podstawie przyjęto, że w niniejszym przypadku orzeczenie to nie przesądza o istnieniu całkowitej niezdolności do pracy.

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., którą również powołał skarżący, należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Podkreślić przy tym należy, że naruszenie przepisów postępowania podlega ocenie kasacyjnej uwzględniającej treść art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., który za uzasadnioną podstawę kasacyjną uznaje tylko takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z

dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Przedstawione wyżej orzecznictwo wskazuje, że nie może być mowy o oczywistej zasadności skargi, gdy twierdzenie to oparte jest na nieuprawnionym założeniu, że „odwołujący się jako posiadający umiarkowany stopień niepełnosprawności o charakterze wrodzonym i trwałym tym samym jest całkowicie niezdolny do pracy i całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji, co warunkuje przyznanie mu renty rodzinnej”. Niezrozumiałe też jest osadzenie tego twierdzenia w kontekście przepisów postępowania, że jakoby „zarzuty apelacyjne, na które powoływał się W.Ł. nie mogły zostać rozpoznane li tylko z powodu braku wywołania opinii uzupełniającej biegłego na rozprawie oraz braku powołania się przez odwołującego na nowe okoliczności”. Sąd Apelacyjny rozpoznał przecież wszystkie zarzuty apelacji, w tym także te związane z odmową przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie objętym wnioskiem z dnia 15 marca 2023 r. To zaś, że Sąd nie widział konieczności przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłych lekarzy, nie oznacza, że nie rozpoznał pozostałych zarzutów. Wręcz przeciwnie, odniósł się do tych zarzutów, które zasadniczo kontestowały ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, nie tylko przez potwierdzenie ich i przyjęcie za własne (co jest dopuszczalne – zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288), ale także dodając do tego nowe

argumenty poparte wynikami swoich dodatkowych ustaleń dokonanych na podstawie dokumentacji medycznej.

Jeśli zaś chodzi o oczywistą zasadność skargi z uwagi na naruszenie art. 83 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to twierdzenie to jest całkowicie chybione. Po pierwsze i najważniejsze, art. 83 ust. 4 ustawy z o systemie ubezpieczeń społecznych wyłącza właściwość sądu ubezpieczeń społecznych między innymi w sprawach z odwołań od decyzji przyznających świadczenie w drodze wyjątku oraz od decyzji odmawiających przyznania takiego świadczenia, które w myśl art. 83 ust. 1 tej ustawy wydaje Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a nie organ rentowy. To zaś oznacza, że sąd ubezpieczeń społecznych nie jest uprawniony do przyznania tego rodzaju renty. Po drugie, należy zasygnalizować, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601 i z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). W konsekwencji należy więc stwierdzić, że przedmiot sporu sądowego musi mieścić się w zakresie przedmiotowym decyzji organu rentowego. Sąd nie może bowiem zastępować w rozstrzyganiu kwestii ubezpieczeniowych niejako za organ rentowy (z jego pominięciem). Sąd nie może więc rozstrzygać o czymś, o czym organ rentowy nie decydował (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[az]

